

Agnieszka Kolasa-Nowak

Transformacja systemowa w interpretacjach polskich socjologów

Tworzenie wiedzy w warunkach zmiany społecznej

Transformacja ustrojowa w Polsce stała się na długo głównym tematem analiz socjologicznych, a także stałym motywem większości badań społecznych. Można powiedzieć, że socjologia polska po 1989 r. była przede wszystkim socjologią zmiany systemowej. Temu skupieniu uwagi towarzyszyło przekonanie o dużej społecznej wadze diagnoz i interpretacji naukowych. Przełom wyznaczył bowiem nowe ramy społecznej rzeczywistości i uruchomił procesy społecznej adaptacji. Interpretacja przemian należała do spraw praktycznie istotnych, i to zarówno z punktu widzenia tzw. zwykłych ludzi, jak i elit politycznych oraz przyjmowanych strategii instytucjonalnych. W tej złożonej sytuacji uwidoczniło się społeczne znaczenie analiz naukowych, waga i różnorodność ich pozapoznawczych, czysto społecznych funkcji, w tym także oczekiwania – zarówno te kierowane wobec środowisk akademickich z zewnątrz, jak i formułowane i odczuwane przez samych badaczy. Refleksja naukowa w ubiegłych dwóch dekadach wpisywała się więc w społeczne próby zrozumienia nowej, dynamicznej rzeczywistości i, tak jak one, podlegała zmianom wraz z kolejnymi etapami transformacji.

Celem mojej analizy jest próba odpowiedzi na pytanie o to, w jaki sposób polska socjologia podjęła problem zmiany systemowej w dość szczególnej sytuacji poznawczej. Z jednej strony interpretacje przemian były powiązane ze społecznymi oczekiwaniami wobec diagnoz naukowych i stawianymi przed nimi zadaniami. Przejawiały wiele związków z dyskursem publicznym. Drugą cechą tych analiz był ich doraźny charakter, odnoszenie się do pytań, problemów i perspektyw poznawczych na kolejnych etapach transformacji.

Sytuacja otwartej i trudnej do przewidzenia zmiany społecznej z wyjątkową wyrazistością sprzyja ujawnieniu społecznych uwikłań procesu tworzenia wiedzy naukowej. Wobec tak dynamicznego przedmiotu badań szczególnie czytelny staje się konstruowany charakter naukowego oglądu. Dlatego dorobek socjologii transformacji interesuje mnie nie tyle jako rosnący przez lata i kumulujący się zbiór ustaleń o naturze i mechanizmach polskich przemian po 1989 r., lecz widzę w nim przestrzeń dyskursywną, w której przez dwadzieścia lat mieliśmy do czynienia ze zmieniającymi się obrazami przemian i konkurującymi interpretacjami. Zamierzam przedstawić je jako trajektorię kolejnych ujęć transformacji na różnych jej etapach.

Analizując socjologiczny dyskurs o transformacji, nie mam na myśli wyłącznie całościowych teorii i koncepcji transformacji, ponieważ były one zjawiskiem dość unikalnym i rzadkim. Najczęściej przedmiotem mojej uwagi są ujęcia spotykane w licznych częściowych diagnozach i studiach empirycznych oraz w interpretacjach różnych zjawisk wywołanych przez „wielką zmianę” (por. także: Kolasa-Nowak 2010).

W ubiegłych dwudziestu latach dają się wyróżnić trzy wyraźnie odmienne sposoby ujmowania transformacji. Na początku dominowało podejście tranzytologiczne, zastąpione od połowy lat dziewięćdziesiątych skupieniem na diagnozowaniu specyfiki i dysfunkcji postkomunizmu. Natomiast od niedawna rysuje się nowy, trzeci nurt pisania o transformacji, który z jednej strony polega na znacznym poszerzeniu perspektywy historycznej i geograficznej, a z drugiej wyrasta z krytyki przyjmowanego dotąd powszechnie paradygmatu modernizacji imitacyjnej.

Przejście do rynku i demokracji

Przełom roku 1989 był powszechnie odczuwany jako doświadczenie zmiany dogłębnej, całościowej i radykalnej. W oczywisty sposób stało wtedy pytanie o status nowej sytuacji oraz sposoby jej konceptualizowania. W refleksji socjologicznej sprowadzało się ono głównie do rozstrzygnięcia kwestii, czy w wyniku reform ustrojowych mieliśmy do czynienia ze zjawiskami i mechanizmami całkowicie nowymi i oryginalnymi, których nie można sprowadzić do zjawisk znanych i opisanych przez nauki społeczne, czy też zakres nowości był ograniczony i w istocie zmiany polegały na procesach analogicznych do wcześniej rozpoznanych, bo występujących w innych społeczeństwach.

Dominujące bezpośrednio po 1989 r. poczucie zaskoczenia i wyjątkowości sytuacji szybko ustąpiło powszechnemu przekonaniu o koniecznym nawiązaniu do dawno sprawdzonych, a zatem skutecznych rozwiązań ustrojowych i społecznych. Wyrażało się to retoryczną figurą „rewolucji w imię powrotu do normalności” (Rychard 1993) lub po prostu powrotem do Europy, na normalny szlak rozwoju na wzór nowoczesnych społeczeństw zachodnich. Było to spełnienie oczekiwań, które napędzały społeczny ruch kontestujący system PRL.

W pierwszym okresie większość socjologicznej refleksji zawierała się w takich właśnie ujęciach. Miały one za podstawę, nawet nie zawsze uświadomianą, a rzadko wyraźnie artykułowaną, model zmiany systemowej jako złożonego kompleksu procesów modernizacyjnych, pobudzonych przez impulsy odgórnych reform ustrojowych i instytucjonalnych. Pod ich wpływem polskie społeczeństwo przechodziło procesy przystosowania, naśladując drogę rozwojową społeczeństw Europy Zachodniej.

Na początku transformacji sytuacja była bardzo dynamiczna, zatem socjologowie, podobnie jak wszyscy Polacy, usiłowali przede wszystkim nadać za tempem zmian. W refleksji socjologicznej nie prowadzono wtedy namysłu i dyskusji nad zadaniami stojącymi przed dyscypliną oraz nad związkami między oczekiwaniami społecznymi a wewnętrznymi, autonomicznymi celami samej nauki. Nie zastanawiano się także nad różnymi, być może sprzecznymi, rodzajami tych oczekiwań, w zależności od tego, kto mógł je formułować. Wtedy socjologowie najczęściej utożsamiali swoje zadania z oczekiwaniami elit odpowiedzialnych za przeprowadzenie głównych reform ustrojowych kraju. Dlatego uwaga badaczy była skoncentrowana na wcielaniu w życie projekcie przekształceń ustrojowych. Socjologowie wprawdzie nie należeli, w przeciwieństwie do np. ekonomistów, do głównych jego twórców, tym niemniej często komentowali i odnosili się do niego w swoich studiach. Nie poszukiwano już nowych pomysłów na urządzenie świata społecznego, uznając oczywistość kierunku i celu zmiany. Atmosferze „końca historii” nie towarzyszył więc ferment intelektualny (Szacki 1993: 175; tenże 1996). Poruszano się w obrębie dwóch motywów: naśladownictwa na poziomie projektu zmian oraz oporu starych form i nawyków w obszarze reakcji społecznych. Ekspertyzy socjologów miały w pierwszych latach ujawniać przyczyny utrudnień we wprowadzaniu nowych reguł. Ta pewność co do natury zmiany powodowała, że zadaniem badań socjologicznych było co najwyżej orze-

kanie o odległości do przebycia oraz o przeszkodach i utrudnieniach na tej drodze. Nie poszukiwano innego szlaku, rzadko dyskutowano o celach czy sposobach ich realizowania. Jednym słowem „inżynieria społeczna demokratycznej przebudowy” nie była przedmiotem refleksji socjologów (Narojek 1993). Pisanie w kategoriach tranzycji, czyli przejścia do demokracji i rynku, oznaczało skupienie uwagi na linearnej wyobrażonej zmianie, z wyróżnionymi punktami startu i mety. O ile stan docelowy nie był przedmiotem rozważań, o tyle opisanie punktu wyjścia czyli społecznego bilansu otwarcia wydawało się być wtedy głównym zadaniem socjologii.

W analizach pierwszych lat transformacji rzadko był podkreślany podmiotowy wymiar społeczeństwa. Takie stanowisko było wynikiem przyjętej wizji przemian ustrojowych. Reguły systemowe i kształt ładu instytucjonalnego traktowano wtedy jako plastyczne i otwarte na wprowadzenie nowych rozwiązań. Obszarem stawiającym opór, niepewnym i niepodatnym na planowanie, pozostało społeczeństwo, czyli adresat i „odbiorca” tych reform. Chodziło zwłaszcza o dwa wymiary rzeczywistości społecznej: odziedziczony po socjalizmie kształt struktury społecznej i związanych z nią interesów grupowych, oraz indywidualne nastawienia, systemy wartości i strategie działania. Najsilniejszy akcent kładziono właśnie na czynniki kulturowe i mentalność. Zakorzenione *socjalistyczne residua* (Marody 1991) określały postawy Polaków, a szanse na szybkie zbudowanie rynku i demokracji były ograniczane przez braki w zakresie kompetencji cywilizacyjnych społeczeństwa (Sztompka 1993).

Problemy badawcze, którymi zajmowali się socjologowie, wynikały z zawartości projektu odgórnych zmian. Nie były to problemy społeczeństwa. Badacze spoglądali na rzeczywistość społeczną od strony wymogów skutecznej tranzycji i raczej nie stali już po stronie społeczeństwa, jak to miało miejsce w latach 80. Z roli zaangażowanych krytyków społecznych, ujawniających zagrożenia płynące z patologii socjalistycznego systemu społecznego, socjologowie zbliżyli się do roli technokratów. Na początku lat 90. częsta stała się rola agenta zmiany w sensie „specjalisty, strzegącego procesu dyfuzji innowacji w sposób umożliwiający realizację celów instytucji promującej zmianę społeczną” (Frieske 1990: 173). W podejściu do społeczeństwa dominowało przekonanie, że aby mogło ono stanowić odpowiedni kontekst dla demokracji i kapitalizmu, musiało się zmienić i przyjąć cechy upodabniające do społeczeństw zachodnich. Nie dyskutowano czy jest to konieczne

ani czy możliwe w polskich warunkach. Zajmowano się wskazywaniem brakujących elementów i dystansu dzielącego społeczeństwo polskie od stanu docelowego.

Analizy postkomunizmu

Okolo połowy lat 90. można mówić o pierwszej istotnej zmianie w podejściu do zjawisk wywołanych transformacją. Przemiany osiągnęły nowy etap i inne były społeczne reakcje na sytuację. Początkowy entuzjazm ustąpił rozczarowaniu z powodu przedłużania się niedokończonego i niepełnego kształtu systemów instytucjonalnych oraz spowolnienia tempa zmian. Najważniejsze pytanie dotyczyło przyczyn tej sytuacji.

Powstające od połowy lat 90. analizy socjologów koncentrowały się na opisie wewnętrznych mechanizmów tej fazy, coraz częściej zwanej postkomunizmem. Jednym z nich był problem wpływów pozostałości socjalizmu na kształt nowego ładu. Dostrzeżono elementy ciągłości i trwałości dawnych form życia społecznego. Drugi mechanizm dotyczył społecznego zakorzeniania nowych instytucji, które przebiegało na poziomie indywidualnych działań dostosowawczych. Obydwa wymagały spojrzenia szczegółowego i zastosowania mikroskali. Wtedy zaczęto zajmować się tym, co rzeczywiście działo się w społeczeństwie, a nie wyłącznie tym, jaki opór stawiało ono zaplanowanym procesom społecznym. Ograniczono aspekt normatywny, a optyka badaczy przeniosła się na poziom mezo- i mikrosocjologiczny, na którym ważna okazała się aktywność jednostek. Zmiana zaczęła być traktowana jako proces długotrwały i ewolucyjny, którego napęd pochodził już nie z odgórných projektów, ale z działań społecznych. Pojęcie tranzycji zostało zastąpione bardziej neutralną kategorią transformacji, która zawiera w sobie obraz złożonych wewnętrznych, samonapędzających się przekształceń o trudnym do przewidzenia wyniku.

Przedmiotem badań stały się lokalne sposoby adaptacji do uniwersalnych wyzwań, stawianych przez reformy modernizacyjne. Zmiana wydawała się być coraz bardziej niezdeterminowana, a jej wynik niepewny. Jednak badacze nadal wyrażali w jej opisach oczekiwania normatywne. Często transformację instytucjonalną traktowano jako zbiór kryteriów i miar zaawansowania przemian ustrojowych, przyjmując założenie o ich wyraźnym kierunku (Gumuła 2008: 272). Niedojrzały

system i powstający dopiero ład społeczny były obserwowane jako będące w drodze ku harmonizacji i konsolidacji. Harmonizacja była oczekiwana na poziomie podsystemów: rynku, państwa i społeczeństwa oraz w obszarze interakcji pomiędzy elitami a społeczeństwem (Morawski 1995; 2000). Konsolidacja miała być procesem tworzenia się nowych reguł gry dla aktorów społecznych i zastąpienia starych, także w wymiarze nieformalnym. W praktyce jednak na poziomie systemu transformacja bardziej przypominała „twórcze przystosowanie” niż projektowanie nowej rzeczywistości (Morawski 1998: 215). Dlatego często pisano o hybrydach oraz twierdzono, że sama zmiana miała charakter hybrydalny. Oznaczało to, że towarzyszyło jej wiele kontynuacji, a przemiany dokonywały się metodą prób i błędów, w efekcie łącząc elementy nowe ze starymi, które okazywały się funkcjonalne w nowej konfiguracji.

Podstawą wielu badań i opisów była analiza instytucjonalna. Umożliwiła ona rozwiązanie niektórych dylematów, przed jakimi stały interpretacje transformacji (por. Chmielewski 1994; Fedorowicz 2004; Morawski 1998; Rychard 1996). Przede wszystkim wykorzystanie nowego instytucjonalizmu znosiło dylemat konstruktywizmu i spontaniczności. Zaproponowano opis zmian w kategoriach projektu, który w wyniku mechanizmów społecznej adaptacji podlegał istotnym modyfikacjom. W tym ujęciu transformacja jawiła się jako proces tylko w ograniczonym stopniu poddający się sterowaniu. Poza tym oprócz opisywania mechanizmów dynamizujących rzeczywistość, podkreślało ono także znaczenie ciągłości i trwałość wielu obszarów życia społecznego. Analiza instytucjonalna wprowadzała perspektywę „zależności od szlaku” i uzasadniała odwołania do przeszłości, rozszerzając horyzont czasu poza stan bezpośrednio poprzedzający przełom. Była dobrą podstawą do ujmowania zmiany jako ewolucyjnej, rozłożonej na długi czas. Ponadto sprowadziła refleksję na mezo- i mikropoziomy społeczne, akcentując działania jednostek i grup w nowych warunkach instytucjonalnych.

Socjologowie śledzili stopniowe zakotwiczenie społeczne nowych reguł oraz ich postępujące uprawomocnienie. Dokonywało się ono na poziomie jednostek. Obserwowano mechanizmy uczenia się przez ludzi nowych sposobów postępowania, które opierały się na regułach racjonalności sytuacyjnej (Marody 1996) bądź adaptacyjnej (Morawski 1995). Zajmowano się także aspektem poznawczym tych aktywności, sięgając do inspiracji socjologią interpretatywną. Źródła zmian lo-

kowano w procesach społecznego konstruowania i negocjowania znaczeń (por. Giza-Poleszczuk, Marody, Rycharđ 2000; Marody 2000). Badano nie tylko aktywność ludzi, ale również ich refleksyjność i sposoby postrzegania nowego otoczenia. Spoglądano na Polaków jako na właścicieli różnego rodzaju zasobów, zwłaszcza kulturowych i społecznych, które w warunkach przemian zmieniały swoją użyteczność i wartość „rynkową”. Ważną rolę przypisywano kontekstom instytucjonalnym i warunkom wpływającym na wartość zasobów. Zajmowano się procesami rekonstrukcji tożsamości społecznych i nowymi identyfikacjami grupowymi (np. Bokszański 1999; Wesołowski, Włodarek 2005; Machaj 2005). Zauważano istnienie aktorów o różnym stopniu wpływu na rzeczywistość, skupiając się jednak na aktorach indywidualnych. Trwałość relikwów postsocjalistycznych wyrażała się także w sile nieformalnych reguł i ukrytych aktorów transformacji.

Nazwanie tego etapu postkomunizmem nie tylko podkreślało związki z przeszłością, lecz także wyrażało niepewność i niejasność wyniku przemian. Ten przedłużający się okres przejściowy potraktowano jako odrębną fazę o specyficznych cechach i dynamice. Wobec wcześniejszej „utopii neoliberalnego projektu” (Morawski 1996: 85) fazę wolniejszych już zmian oraz odchodzenia od założonego ich kierunku był opisywany w kategoriach „oswajania rzeczywistości” przez społeczeństwo. Pisano też o „uziemienu” (Czapiński 1996) lub „urealnieniu” zmian w wyniku procesów społecznej adaptacji. Tak jak dawniej posługiwano się pojęciem realnego socjalizmu, tak teraz powstał termin „realna demokracja” (Marody 1996).

Z biegiem czasu nastawienie badaczy stawało się coraz bardziej krytyczne wobec trwających przemian i ich ewentualnych skutków. Powróciła tendencja do skupiania się na poszukiwaniu źródeł zagrożeń dla pomyślnego przebiegu transformacji. Teraz jednak umieszczano je bardziej w wewnętrznej dynamice nowego porządku niż w spuściźnie przeszłości. Szczególnie wyróżniały się wątki społecznych kosztów transformacji oraz dysfunkcji towarzyszących przemianom. Wokół tych właśnie kwestii toczyła się debata publiczna oraz polemiki polityczne, zaostrzając się szczególnie w latach 2005-2007. Wtedy też powrócił ton socjologii krytycznej i społecznie zaangażowanej. Bieda i wykluczenie, rosnące podziały społeczne i zjawisko polaryzacji, opisywane jako „efekt świętego Mateusza” (Rycharđ 2000; Giza-Poleszczuk 2000; Słomczyński, Janicka 2008), były przedmiotem badań prowadzonych z dużym zaangażowaniem obywatelskim. Badacze

występowali w roli ekspertów podejmujących ważne społecznie, choć szczegółowe tematy.

Podobnie krytyczny ton miały analizy demokracji i uczestnictwa w życiu publicznym (por. np. Hausner, Marody 2001). Uwaga socjologów skupiła się na fasadowym charakterze instytucji demokratycznych, a studia miały na celu ujawnianie ukrytych kulis realnej władzy i poczynić „antyrozwojowych grup interesu” (Zybertowicz 2005). Zajmowano się korupcją i sieciami powiązań „kolesiowskich”. Uważano, że te zjawiska miały „fundamentalne znaczenie dla procesów transformacji [...] wywierając destrukcyjny wpływ na proces konsolidacji liberalnej demokracji w Polsce” (Gadowska 2005: 265). Socjologowie starali się także formułować wskazówki umożliwiające skuteczne przeciwdziałanie tym patologiom.

Troską badaczy było, aby „socjologia współkształtowała dyskurs publiczny i przyczyniała się do lepszego rozumienia rzeczywistych motywacji, sposobów myślenia i zachowań różnych grup społecznych i służyła aktorom społecznym do interpretacji sytuacji problemowych i poszukiwania rozwiązań” (Wódz 2005: 422).

Socjologowie znacznie oddalili się od początkowego traktowania transformacji jako liniowego przejścia, w którym przestrzeń zmian była jednowymiarowa. Zmiana coraz bardziej wynikała ze spontanicznych i racjonalnych działań aktorów i ostatecznie stanowiła złożoną wypadkową procesów o różnej dynamice i charakterze. Składały się na nią zarówno innowacyjne rozwiązania instytucjonalne, jak i opór dawnych struktur i reguł oraz strategie jednostkowe i grupowe, dostosowujące ich interesy do tej skomplikowanej struktury reguł. Pojawiły się różne plany, na jakich zachodziły procesy społeczne. Ważny podział dotyczył działań jawnych i ukrytych. Związana z tym była duża rola aktorów indywidualnych o zróżnicowanej sile wpływu oraz mechanizmów związanych z nimi gier interesów.

W ostatnich latach ci badacze, którzy skupili się na dynamice czynników wewnętrznych i endogennych źródłach zmiany, widzą jej efekty przede wszystkim w postaci pogłębiających się wielokierunkowych podziałów i zróżnicowań, przecinających społeczeństwo polskie. Od początku zmian podstawowy, mocno obecny także w potocznej świadomości podział, dotyczył uczestnictwa, bądź pozostawania poza procesami transformacji. Jego wagę dostrzegł już w 1994 r. Andrzej Rychar, pisząc, że „pytanie o to, czy idziemy w stronę społeczeństwa gradualnego, czy „dwóch społeczeństw” uważam za kluczowe dla przy-

szłego ładu instytucjonalnego” (Rychard 1996: 33). Z biegiem lat umacniał się podział na Polaków włączonych w nowy porządek oraz tych, którzy zostali wycofani poza system jako trwale bezrobotni, lub jako mieszkańcy peryferyjnych regionów Polski wschodniej (Rychard 2002: 152).

W analizach nierówności społecznych wskazuje się w ostatnich latach na utrwalenie się dychotomicznego podziału społecznego. Pisano też o „trzech Polskach”. Ten podział na „Polskę sprywatyzowaną”, „państwową” i pozostającą „na zasilku” wytwarzał odmienne strategie adaptacyjne i różne postawy wobec transformacji (Marody 2002: 258-265). Pojawiły się także refleksje nad różnicowaniami międzyregionalnymi w Polsce. Socjologowie zaczęli zajmować się przejawami „odmiennie skonfigurowanych zjawisk społecznych na poszczególnych obszarach” w wyniku „uwolnionych spontanicznie procesów dyferencjacji społecznych” (Machaj 2005: 71; por. Jałowiecki, Szczepański 2002; Bartkowski 2003; Gorzelak 2001). Badania nad regionami dotyczyły powstawania jakościowo różnych społeczności terytorialnych w rezultacie uaktywnienia uśpionych dotąd społecznych wymiarów terytorialnego różnicowania społeczeństwa.

Przyśpieszone przemiany modernizacyjne spowodowały pogłębienie się dwuwektorowości polskiego społeczeństwa. Z jednej strony „kształtowała się Polska nowoczesna, kosmopolityczna, dobrze zarabiająca, podróżująca po świecie. Z drugiej – coraz silniej ujawniała się Polska zostająca w tyle: tradycyjna, wiejska, zmarginalizowana. Podróż między Warszawą a wioską z terenów północno-wschodniej Polski to podróż w czasie” (Giza-Poleszczuk 2004: 265).

Postępująca dekompozycja ładu ustrojowego spowodowała, że obok instytucji i mechanizmów typowych dla tradycyjnych demokracji wykształciły się szczególne, nieformalne rozwiązania instytucjonalne, często o większym znaczeniu w codziennym funkcjonowaniu polityki. Ten drugi układ (Mokrzycki, Rychard, Zybortowicz 2002), lub też druga scena demokracji (Rychard 2002), inaczej jej kulisy (Zybortowicz 2002) odwzorowywały inne podziały polityczne i reprodukowały interesy pochodzące z poprzedniego systemu.

W tych ujęciach transformacja dzieli społeczeństwo, a osie tych podziałów często mają wymiar wartościujący. Wygrani i przegrani przemian, system demokratyczny podzielony na kulisy i fasadę, regiony modernizujące się i zacofane, tworzą liczne konstelacje nowych różnicowań.

W kierunku krytycznej socjologii transformacji?

Od początku drugiej dekady transformacji spojrzenie na zmianę ulegało poszerzeniu. Wydawało się, że perspektywa modernizacji naśladowczej już nie wystarczała do uchwycenia ważnych cech tamtego etapu zmian, kiedy okres „doganiania” i „nadrabiania” różnic rozwojowych przedłużał się, a nawet stabilizował. Pomimo wstąpienia do Unii Europejskiej, które stanowiło potwierdzenie dokonanego postępu na drodze modernizacji, polska gospodarka, polityka i społeczeństwo nadal charakteryzowały się wieloma odrębnościami. Zwykle opisywano je poprzez porównanie do oczekiwanego stanu „normalnego” rozwoju, ale stopniowo rosło przekonanie o trwałości tych cech.

Z drugiej strony podnosiły się krytyczne głosy wobec ograniczeń imitacyjnego podejścia do zmiany. Do lżejszych zarzutów należały oskarżenia o jego utopizm i zideologizowanie. Istota rzeczy leżała w nieoryginalnym, wtórnym, naśladowczym przyjęciu paradygmatu jednoliniowej, uniwersalnej modernizacji. Ważnym punktem krytyki były także stojące za nim nastawienia i oceny badaczy oraz pozycja, jaką przyjęli wobec przedmiotu swoich studiów. Tymi wadami był nadmierny dystans i zewnętrzne spojrzenie na dziejące się w społeczeństwie procesy (Sosnowska 1997).

Badaczom trudno było porzucić obserwowanie zjawisk społecznych przez pryzmat oczekiwań związanych z pożądanymi reakcjami i sposobami postępowania ludzi oraz ich spodziewanymi wynikami. Jeśli w analizach socjologicznych pojawiały się krytyczne oceny sytuacji, to w pierwszej dekadzie częściej były skierowane nie na reguły nowego systemu, ale na ludzi, którzy byli ich ostatecznymi realizatorami. Tam też postrzegano główne przeszkody i utrudnienia w realizacji projektu. Z biegiem czasu zaczęto coraz silniej akcentować społeczne koszty transformacji oraz towarzyszące jej dysfunkcje i zjawiska patologiczne. Były one wtedy ujmowane jako negatywne skutki społeczne realizowanych projektów zmian i decyzji politycznych. W obu przypadkach normatywne oczekiwania wobec przebiegu zmian i zachowań społecznych istotnie wpływały na optykę socjologów.

Pierwszym krokiem ku zmianie ujęcia było porzucenie wyłącznie postkomunistycznej retoryki i zwrócenie uwagi na europejski i globalny kontekst przemian. Było to możliwe dzięki przyjęciu szerokiej perspektywy historycznej. Umożliwiła ona spojrzenie na transformację jako na próbę dokonania zmiany w społeczeństwie nie tylko postko-

munistycznym, ale przede wszystkim historycznie peryferyjnym, w którym procesy modernizacji od dawna były wybiórcze, wtórne i odgórnie indukowane. Zmiana po 1989 r. została więc wpisana w liczne próby modernizacji obszarów od dawna zacofanych. Optymizm modernizacyjny wobec rozczarowania „stagnacją zmiany” pod koniec lat dziewięćdziesiątych ustąpił myśleniu bardziej realistycznemu, cechującemu się ostrożnością w diagnozowaniu szans rozwojowych. Jednocześnie współczesny międzynarodowy kontekst polskich przemian stawał się coraz bardziej interesujący dla socjologów. Próbowano ustalić w jakiej Europie i w jakim świecie znalazło się transformujące się społeczeństwo polskie. Wchodzenie w oddziaływania światowe po okresie względnej izolacji w czasach PRL weryfikowało i urealniało wcześniejsze optymistyczne oczekiwania i aspiracje.

W refleksji socjologicznej skutkowało to krytyką modelu modernizacji imitacyjnej i poszukiwaniem innych, alternatywnych koncepcji. Chodziło o możliwość ogarnięcia lokalnych osobliwości, w jakie obfitowały dokonujące się procesy modernizacji. Inspiracje teorią zależności i teorią systemów światowych Immanuela Wallersteina dostarczyły języka do wyrażenia odczuć związanych z rozczarowaniem rzeczywistością społeczną (Kochanowicz 1998; Sosnowska 1998). Pomimo wysiłku reformatorskiego okazywała się ona być mniej plastyczna niż oczekiwano i zachowywała żywe ślady przeszłości. Z tego powodu wiele elementów kształtującego się ładu instytucjonalnego utrzymało się w postaci niedokończonej, hybrydalnej, odmiennej od oczekiwanej.

Figurami retorycznymi, które opisywały skutki tej sytuacji były, poza pojęciem hybrydy, także kategorie pomieszania i „sprasowania” czasu (por. Staniszki 2003; Sosnowska 1997; 1998; Kochanowicz 1998). Specyfika społeczeństw wychodzących z komunizmu polegała na przenikaniu się rozwiązań nowych ze starymi, pochodzącymi z różnych planów czasowych, w efekcie czego wytwarzała się odrębna, specyficzna całość. Jej wyjaśnienie musiało zaczynać się od analitycznego oddzielenia tych różnych historycznych poziomów oddziaływania. Następnym krokiem było odwołanie się do interpretacji historycznych.

Odmienne poziomy były hierarchizowane ze względu na siłę wpływu. Największe znaczenie przypisywano wymiarowi globalnemu, wobec stopniowego zmniejszania roli procesów regionalnych, takich jak wyjście z komunizmu (Wnuk-Lipiński, Ziółkowski 2001). W perspektywie globalnej brano pod uwagę procesy długiego trwania i wskazywano na historyczne uwarunkowania obecnego położenia Polski. Klu-

czowa dla zrozumienia sytuacji stawała się oś podziału na obszary centrum i peryferii. Niekiedy towarzyszyła temu także analiza w kategoriach nierówności, dominacji i przemocy wpisanych we wzajemne relacje na tej linii.

Ten obraz był przenoszony na współczesne problemy związane z presją globalizacji. W ten sposób od entuzjazmu pierwszych lat przemian, kiedy pisano w optymistycznym duchu „powrotu do Europy”, refleksja w naukach społecznych przeszła do pesymistycznego tonu zagrożeń globalizacją, która „spycha nas w przeszłość” i do której kraje postkomunistyczne nie były dobrze przygotowane z powodu swojego względnego zacofania (Staniszki 2003). Wydaje się jednak, że od kilku lat ton diagnoz staje się bardziej wyważony i realistyczny, co oznacza przede wszystkim uświadomienie sobie charakteru peryferyjności jako ważnej cechy i poszukiwanie potencjału, który można wykorzystać wobec nowych wyzwań.

Socjologiczna refleksja nad polskimi przemianami jest obecnie skoncentrowana na oddziaływaniu zewnętrznych procesów, takich jak integracja europejska i globalizacja. Problemem jest teraz przekształcenie skoku rozwojowego w trwały rozwój w warunkach poszerzenia kontekstu. Zwracają uwagę dwa punkty, które dotyczą sposobów podejścia do przyszłości. Po pierwsze, rozwija się nurt myślenia o posiadanych zasobach, zwłaszcza kulturowych, istotnych zarówno w planie globalnym, jak i w odniesieniu do lokalnych, zróżnicowanych czynników rozwoju. Praktyki hybrydyzacji, przemieszania elementów z różnych epok i o różnej logice, mogą stać się szansą na znalezienie własnej, efektywnej odpowiedzi na wyzwania narzucającej się i stosującej przemoc strukturalną globalizacji (Staniszki 2003). W rozwiązaniach lokalnych, wykorzystujących niektóre zasoby tradycji kulturowej można poszukiwać skutecznych sposobów sprostania tym nowym wymogom (Krasnodębski 2003; Kurczewska 2004; 2006; 2008; Łukowski 2002). Zrozumienie podłoża historycznego wydaje się być warunkiem ugruntowania tożsamości i stworzenia skutecznych programów rozwojowych. Jest to szczególnie ważne w badaniach dotyczących perspektyw rozwojowych obszarów wiejskich (por. Gorlach, Seręga 1995; Bukraba-Rylska 2008; Fedyszak-Radziejowska 2006; Wieruszewska 2008). Umacnia się przekonanie, że należy traktować Polskę i region Europy Wschodniej jako przestrzeń odrębną i specyficzną. Może ono sprzyjać lepszemu „wybiciu się na podmiotowość” Polski i całego regionu (por. Morawski 2010: 104).

Po drugie, socjologowie, którzy piszą o dominacji obszarów centrum, zauważają, że wyraża się ona także mechanizmem przemocy symbolicznej. Narzuca własny język i kategorie opisu na odmienną rzeczywistość obszarów peryferyjnych. Nie pozwala im mówić własnym głosem ani nawet rozpoznać się w pojęciach innych niż narzucone, obce. To stanowisko czerpie z tradycji socjologii krytycznej. Wydaje się, że w ostatnich latach zyskuje ono popularność w refleksji nad transformacją (por. Zarycki, 2007; 2009a, 2009b; Sosnowska 1997, Bukraba-Rylska 2004; 2009).

Ta krytyczna socjologia transformacji zawiera w sobie zarówno analizę dotychczasowych interpretacji zmiany systemowej, jak i poszukiwanie nowej perspektywy. Punktem wyjścia jest stwierdzenie istnienia osobliwości, będących wynikiem niedokończonych modernizacji społecznej oraz niedorozwoju gospodarczego. Historyczne uwarunkowania przynależności Polski do peryferii spowodowały wykrystalizowanie się szczególnej roli elit oraz wewnętrznego podziału społecznego i mentalnego na inteligencję i lud. Ten syndrom dwukulturowości bywa kluczem do interpretacji zarówno charakterystycznych cech polskiego społeczeństwa, jak i stylów projektowania oraz opisywania zmiany systemowej przez elity, w tym również przez przedstawicieli nauk społecznych. Zwraca się uwagę na wynikającą z tego szczególną rolę badaczy społeczeństwa, którzy pośredniczą między projektem a jego realizacją. Efektem jest swoiste rozdarcie elit pomiędzy przyjęciem optyki zewnętrznej a lojalnością wobec dużych segmentów społeczeństwa, funkcjonujących według lokalnych standardów (Zarycki 2008; 2009a).

W ostatnich latach pojawiają się próby włączenia do refleksji nad współczesną Polską myślenia w kategoriach procesów orientalizacji i kolonizacji dyskursywnej, zapożyczonych z koncepcji Edwarda Saïda i szerokiego nurtu studiów postkolonialnych (Saïd 2005; por. Buchowski 2006). Ta perspektywa zyskuje popularność także w odniesieniu do procesu transformacji i poszukiwania nowego paradygmatu interpretacyjnego (por. Zarycki 2005; Eyal, Szelenyi, Townsley 1998; Sosnowska 1998; Bukraba-Rylska 2004; 2009b). W analizach obszarów zdominowanych i peryferyjnych wskazuje się na odroczone i trwałe efekty kolonizacji, przejawiające się w obszarze kultury i świadomości społecznej. Polegają one na zawładnięciu dyskursem lokalnym, co skutkuje wiedzą tworzoną w języku i kategoriach zewnętrznych i narzuconych. Ta obca narracja zwykle wypukla słabość, wtórność i niezdol-

ność do samookreślenia i samowiedzy społeczeństw kolonizowanych i peryferyjnych. Pierwszym krokiem do zmiany sytuacji musi być więc próba sproblematyzowania tej dominacji i poszukiwanie własnego języka, a przez to odzyskanie kontroli nad własnym wizerunkiem.

Narastanie tych autorefleksyjnych wątków w polskiej socjologii dostarcza punktu wyjścia do podejmowania nowych tematów badawczych i szukania oryginalnych interpretacji, nie będących powieleniem motywów i idei obecnych w dyskursie publicznym. W tym poszukiwaniu istotną rolę zaczyna pełnić rosnąca świadomość społecznych warunkowań tworzenia wiedzy naukowej, a szczególnie zadań diagnoz naukowych w warunkach peryferyjności. Rozszerza się refleksja nad konstruowanym charakterem wiedzy naukowej. Doświadczenie diagnozowania tak szerokiej i fundamentalnej zmiany społecznej ujawniło bowiem istotne związki analiz naukowych z dyskursem publicznym i pokazało doraźny, aspektowy wymiar ujęć, formułowanych na różnych etapach zmiany.

Agnieszka Kolasa-Nowak

Bibliografia

- Bartkowski Jerzy, 2003, *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Bokszański Zbigniew, 1999, „Tożsamość aktora społecznego a zmiana społeczna”, w: Joanna Kurczewska (red.), *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Buchowski Michał, 2006, „The Specter of Orientalism in Europe: From Exotic Other to Stigmatized Brother”, *Anthropological Quarterly*, nr 79, s. 463-482.
- Bukraba-Rylska Izabella, 2004, „Socjolog czasu transformacji – portret z negatywu”, w: Mirosława Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja? Społeczeństwo polskie po czterech latach transformacji*, Warszawa: Scholar.
- Bukraba-Rylska Izabella, 2008, *Socjologia wsi polskiej*, Warszawa: WN PWN.
- Bukraba-Rylska Izabella, 2009a, „Polska socjologia wsi, czyli o służebnej, usługowej i służalczej roli nauki”, *Więś i Rolnictwo*, nr 2, s. 9-31.
- Bukraba-Rylska Izabella, 2009b, „Polska wieś czasu transformacji. Mity i rzeczywistość”, *Więś i Rolnictwo*, nr 4, s. 29-49.
- Chmielewski Piotr, 1994, „Nowa analiza instytucjonalna. Logika i podstawowe zasady”, *Studia Socjologiczne*, nr 3-4, s. 216-247.

- Czapiński Janusz, 1996, „Uziemienie polskiej duszy”, w: Mirosława Marody, Ewa Gucwa-Leśny (red.), *Podstawy życia społecznego w Polsce*, Warszawa: ISS UW.
- Eyal Gil, Ivan Szelenyi, Eleanor R. Townsley, 1998, *Making Capitalism without Capitalists. Class Formation and Elite Struggles in Post-Communist Central Europe*, London, New York: Verso.
- Fedorowicz Michał, 2004, *Różnorodność kapitalizmu*, Warszawa: IFiS PAN.
- Fedyszak-Radziejowska Barbara, 2006, „Kapitał społeczny wsi – w poszukiwaniu utraconego zaufania”, w: Krystyna Szafranec (red.), *Kapitał ludzki i zasoby społeczne wsi. Ludzie – społeczność lokalna – edukacja*, Warszawa: Wydawnictwo IRWiR PAN.
- Frieske W. Kazimierz, 1990, *Socjologia w działaniu. Nadzieje i rozczarowania*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Gadowska Kaja, 2005, „Klientelizm oraz kołesiotwo w polskiej polityce i gospodarce”, w: Włodzimierz Wesołowski, Jan Włodarek (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska Europa świat*, Warszawa: Scholar.
- Giza-Poleszczuk Anna, 2000, „Stosunki międzyludzkie i życie zbiorowe”, w: Anna Giza-Poleszczuk, Mirosława Marody, Andrzej Rychard (red.), *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany systemowej*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Giza-Poleszczuk Anna, 2004, „Brzydkie kaczątko Europy, czyli Polska po czternastu latach transformacji”, w: Mirosława Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja? Społeczeństwo polskie po czternastu latach transformacji*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Giza-Poleszczuk Anna, Mirosława Marody, Andrzej Rychard (red.), 2000, *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany systemowej*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Gorlach Krzysztof, Zygmunt Serega, 1995, „Instytucjonalizacja życia w wiejskich społecznościach lokalnych – szansa czy zagrożenie?”, w: Antoni Sułek, Józef Styk (red.), *Ludzie i instytucje. Stawianie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Gorzelał Grzegorz, 2001, „Przyszłość polskich regionów”, w: Marek S. Szczepański (red.), *Jaki region? Jaka Polska? Jaka Europa?*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Gumuła Wiesław, 2008, *Teoria osobliwości społecznych. Zaskakująca transformacja w Polsce*, Warszawa: Scholar.
- Hausner Jerzy, Mirosława Marody, 2001, *Polski talk-show. Dialog społeczny a integracja europejska. EU-monitoring V*, Kraków: Fundacja Friedricha Eberta.
- Jałowicki Bohdan, Marek S. Szczepański (red.), 2002, *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*, Tychy: Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach.

- Kochanowicz Jacek, 1998, „Transformacja polska w świetle socjologii historycznej. Między Trzecim Światem a państwem opiekuńczym”, *Kultura i Społeczeństwo*, nr 1, s. 23-37.
- Kolasa-Nowak Agnieszka, 2010, *Zmiana systemowa w Polsce w interpretacjach socjologicznych*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Krasnodębski Zdzisław, 2003, *Demokracja peryferii*, Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/obraz/terytoria.
- Kurczewska Joanna (red.), 2004, *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Kurczewska Joanna (red.), 2006, *Oblicza lokalności. Różnorodność miejsc i czasu*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Kurczewska Joanna (red.), 2008, *Oblicza lokalności. Ku nowym formom życia lokalnego*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Łukowski Wojciech, 2002, *Społeczne tworzenie ojczyzn. Studium tożsamości mieszkańców Mazur*, Warszawa: Scholar.
- Machaj Irena, 2005, *Społeczno – kulturowe konteksty tożsamości mieszkańców wschodniego i zachodniego pogranicza Polski*, Warszawa: Scholar.
- Marody Mirosława (red.), 1991, *Co nam zostało z tych lat... Społeczeństwo polskie u progu zmiany systemowej*, Londyn: Aneks.
- Marody Mirosława, 1996, „Jak daleko stąd, jak blisko... do kapitalizmu”, w: Mirosława Marody (red.), *Oswajanie rzeczywistości. Między realnym socjalizmem a realną demokracją*, Warszawa: Instytut Studiów Społecznych UW.
- Marody Mirosława, 1998, „Społeczeństwo polskie w jednoczącej się Europie”, w: Antoni Sułek, Marek S. Szczepański (red.), *Śląsk – Polska – Europa. Zmieniające się społeczeństwo w perspektywie lokalnej i globalnej. X Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Marody Mirosława (red.), 2000, *Między rynkiem a etatem. Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości*, Warszawa: Scholar.
- Marody Mirosława, 2002, „Trzy Polski – instytucjonalny kontekst strategii przystosowawczych”, w: Mirosława Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa: Scholar.
- Mokrzycki Edmund, Andrzej Rychard, Andrzej Zybortowicz (red.), 2002, *Utracona dynamika? O niedojrzałości polskiej demokracji*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Morawski Witold, 1995, „Instytucjonalni aktorzy w działaniu: między władzą a polityką”, w: Michał Fedorowicz, Wiesława Kozek, Witold Morawski (red.), *Stosunki przemysłowe w Polsce. Studium czterech przypadków*, Warszawa: IS UW.
- Morawski Witold, 1996, „Demokracja a gospodarka. O trzech dylematach w procesie konstituowania się obywatela”, w: Mirosława Marody, Ewa

- Gucwa-Leśny (red.), *Podstawy życia społecznego w Polsce*, Warszawa: ISS UW.
- Morawski Witold, 1998, *Zmiana instytucjonalna. Społeczeństwo. Gospodarka*. Polityka, Warszawa: WN PWN.
- Morawski Witold, 2001, *Socjologia ekonomiczna. Problemy. Teoria. Empiria*, Warszawa: WN PWN.
- Morawski Witold, 2010, „Prometeusz spętany? Próby analiz instytucjonalnych polskiej modernizacji”, w: Witold Morawski (red.), *Modernizacja Polski. Struktury. Agencje. Instytucje*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Narojek Winicjusz, 1993, „Tworzenie ładu demokratycznego i rynku: inżynieria społeczna demokratycznej przebudowy”, w: Andrzej Rychard, Michał Federowicz (red.), *Społeczeństwo w transformacji. Ekspertyzy i studia*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Rychard Andrzej, 1993, „Społeczeństwo w transformacji: koncepcja i próba syntezy”, w: Andrzej Rychard, Michał Federowicz (red.), *Społeczeństwo w transformacji. Ekspertyzy i studia*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Rychard Andrzej, 1996, *Czy transformacja się skończyła? Powstawanie nowego ładu w perspektywie socjologii zmiany instytucjonalnej*, Warszawa: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
- Rychard Andrzej, 2000, „Codzienność świata instytucji”, w: Henryk Domański, Antonina Ostrowska, Andrzej Rychard (red.), *Jak żyją Polacy?*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Said Edward w. 2005, *Orientalizm*, Poznań: Zysk i S-ka.
- Słomczyński Kazimierz, Krystyna Janicka, 2008, „Dychotomie w strukturze klasowej: o efekcie świętego Mateusza i pogłębiających się nierównościach społecznych”, w: Janusz Mucha, Ewa Narkiewicz-Niedbalec, Maria Zielińska (red.), *Co nas łączy, co nas dzieli*, Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza UZ.
- Sosnowska Anna, 1997, „Tu, tam – pomieszanie”, *Studia Socjologiczne*, nr 4, s. 61-85.
- Sosnowska Anna, 1998, „Teorie zmiany i rozwoju społecznego a zmiany w Europie Wschodniej. O potrzebie perspektywy globalnej”, *Kultura i Społeczeństwo*, nr 1, s. 61-72.
- Staniszkiś Jadwiga, 2003, *Władza globalizacji*, Warszawa: Scholar.
- Szacki Jerzy, 1993, „Sociology At the Turning Points of Polish History”, *Polish Sociological Review*, nr 3, s. 167-176.
- Szacki Jerzy, 1996, „Nauki społeczne wobec wielkiej zmiany”, *Odra*, nr 3, s. 4-8.
- Sztompka Piotr, 1993, „Civilizational Incompetence: The Trap of Post-Communist Societies”, *Zeitschrift für Soziologie*, Jg. 22, heft 2, s. 85-95.

- Wesołowski Włodzimierz, Jan Włodarek (red.), 2005, „Kręgi integracji i rodzaje tożsamości”, *Polska. Europa. Świat*, Warszawa: Scholar.
- Wieruszewska Maria, 2008, „Dylematy transformacji w świetle kapitału społeczno-kulturowego wsi”, w: Anna Śliz, Marek S. Szczepański (red.), *Czy koniec socjalizmu? Polska transformacja w teoriach socjologicznych*, Warszawa: Scholar.
- Wnuk-Lipiński Edmund, Marek Ziółkowski, 2001, *Pierwsza dekada niepodległości. Próba socjologicznej syntezy*, Warszawa: Wydawnictwo ISP PAN.
- Wódz Kazimiera, 2005, „Kwestie społeczne – dialog – współrzędzenie: przyczynki do analizy dyskursu publicznego w Polsce”, w: Włodzimierz Wesołowski, Jan Włodarek (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska Europa świat.*, Warszawa: Scholar.
- Zarycki Tomasz, 2005a, „Podział postkomunistyczny czy postkolonialny”, *Tygodnik idei Europa*, 13.07.2005.
- Zarycki Tomasz, 2005b, „Dylematy polskich elit jako dylematy uniwersalne”, w: *Jakie elity są potrzebne Polsce?*, Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
- Zarycki Tomasz, 2007, „Interdyscyplinarny model stosunków centro-peryferyjnych. Propozycje teoretyczne”, *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 1, s. 5-26.
- Zarycki Tomasz, 2008, *Kapitał kulturowy. Inteligencja w Polsce i w Rosji*, Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Zarycki Tomasz, 2009a, „Socjologia krytyczna na peryferiach”, *Kultura i Społeczeństwo*, nr 1, s. 105-121.
- Zarycki Tomasz, 2009b, *Peryferie. Nowe ujęcia zależności centro-peryferyjnych*, Warszawa: Scholar.
- Zybertowicz Andrzej, 2002, „Odwrócone spojrzenie: czy służby specjalne znajdują się na marginesie transformacji?”, *Colloquia Communia*, nr 2, s. 234-249.
- Zybertowicz Andrzej, 2005, „Antyrozwojowe grupy interesu. Zarys analizy”, w: Włodzimierz Wesołowski, Jan Włodarek (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska Europa świat.*, Warszawa: Scholar.